

Wybory a la italiana

O niewielkim autorytecie parlamentu włoskiego w społeczeństwie świadczyć może skuteczna kampania na rzecz jego zmniejszenia. W obliczu rosnącego niezadowolenia z wyników pracy legislatywy i towarzyszących temu znacznych przywilejów posłów, Izba Deputowanych parlamentu włoskiego podjęła bezprecedensową decyzję o zmniejszeniu swojego składu z 630 do 508 osób. Ta decyzja została zaakceptowana przez włoski Senat, który w czerwcu 2012 roku zatwierdził stosowną zmianę konstytucji. Nie obowiązywała ona jeszcze jednak w wyborach w lutym 2013 roku.



Również wprowadzone w roku 2005 prawo wyborcze, o którym piszemy na sąsiedniej stronie, było niemiłosiernie krytykowane przez Włochów. Powszechnie zaczęto nazywać je *porcellum* (od łac. *porcus* – świnia), czyli dosłownie – „świństwo”. W grudniu 2013 roku włoski Sąd Konstytucyjny zakwestionował zarówno premię dla zwycięzców, jak i listy zamknięte. W odpowiedzi na ten wyrok trybunału świeżo wybrany premier rządu koalicyjnego Matteo Renzi zaproponował nowy system nazwany *Italicum*, różniący się w szczegółach od poprzedniego, ale utrzymujący zamknięty charakter list i wzmocnioną proporcjonalność. W marcu 2014 roku przyjęła go izba niższa włoskiego parlamentu, lecz nie można wykluczyć, że i on zostanie podważony przez trybunał. Po dwudziestu latach eksperymentowania z systemami wyborczymi nie udało się włoskim politykom wypracować rozwiązań, które zyskałyby szeroką akceptację obywateli.